

BonSoul (Bonson x Soulpete), Jakoś żyć (ft. Jot x

chcieliśmy spać na bombie
budzić się i wstać na bombie
nawalić się i nagrać zwrotkę
nagrać koncert
tak zwyczajnie olać wszystko
banda z jointem
na dachu bloku wykrzykują coś
ze świat nam possie

świat nas dostrzegł
sprzedał bombę nam jak bokser
ocknęliśmy się na glebie
w jednej z bram na ośce

z początku nie robi różnicy kilka szram na mordzie
ale z każdym krokiem coś zaczyna papierd* mocniej
i zaczęło psuć się
nikt nie wiedział co i jak to
kiedy przestaliśmy marzyć, wierzyć że jest coś i warto
poczuliśmy też że boli bardzo
gdy okazało się że świat to ich kłamstwo
i że gra tu w głównej roli banknot

tak bardzo nie chcieliśmy dorosnąć
więc wybraliśmy rap
byle żyć
i to poszło
uczucia to mit
tylko coś chcą
my nie chcieliśmy nic
tylko żyć
po prostu

po pierwsze nie dla hajsu
teraz bym gryzł się w język
my znów na rauszu
obok oni – wszystko dla pieniędzy
mój rap był pierwszorzędny
3 pierwsze rzędy hałas
mistrz 4 razy z rzędu a menager spier*
potem mi mówią bym si estarał
w szkole, w domu w szedzi
a każdy tu popija i popala
co to będzie
potem wyjazd do ..
żegnam paczkę po raz pierwszy
krzyki na klatce
pisze płytę
będzie pite z pensji
gram drugą bitwę w życiu
prawie dostaje kuflem
za scena tylko kłótnie
na scenie tylko kłótnie
hip hop łamie mi serce, gdy widzę te ryje smutne
chcą z niego zrobić festyn
taa, chyba po moim trupie
mogliśmy wszystko
a chwile tylko lecą jak głupie
ledwo wyszedłem z ławki
zdobyć świat a leżę pod butem
biorę zabawki i do innej piaskownicy tupię
nigdy nie puść zajawki
to twoja szansa na sukces